Rok LI (51-szy) | Warszawa, czwartek 14 września 1944 | Nr 51 (8020)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ

ROBOTNIK

CENTR ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIE!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Wysadzenie mostów

W dniu wczorajszym w południe Niemcy wysadzili po kilka przęseł mostu Poniatowskiego i średnicowego kolejowego, czyniąc je niezdatnymi do użytku. Jest to najwymowniejsza zapowiedź przygotowania się do odwrotu z Warszawy. W śródmieściu odczuto bardzo silne wstrząsy, wywołane wysadzeniem obu mostów. W nocy z wtorku na środę i w dniu wczorajszym nacisk niemiecki był specjalnie silny w rejonie Frascati i Czerniakowa. W dzielnicy Frascati szereg domów przechodziło z rąk do rąk. W nocy Niemcy dokonali silnego wypadu z Sejmu ulicą Senacką w kierunku Wiejskiej, przy pomocy 4 Goliatów. Mimo uszkodzenia naszych pozycyj, zostały one w całości utrzymane. Poprzednio utracono gmach ambasady francuskiej, trzy domy przy ul. Frascati oraz dom przy ul. Senackiej 10. Na Czerniakowie udało się Niemcom opanować ul, Łazienkowską oraz nieparzystą stronę Przemysłowej. Niemcy prowadzili silne natarcie z rejonu Muzeum Narodowego na Książęcą, przy czym udało im się opanować część szpitala Św. Łazarza.

W śródmieściu nie nastąpiły żadne zmiany w sytuacji. Z odbitego w dniu 11-ym Cristalu załoga polska wycofała się pod wpływem bardzo silnego ognia npla, W czasie wypadu naszej placówki z narożnika Bracka-Al. Sikorskiego na przechodzącą kolumnę niemiecką zdobyło rkm, obsługę wybito. W ciągu wtorku wzięliśmy 16 jeńców z uzbrojeniem, 12 kb, 2 rkm-y, 2 lkm-y, 1 pm i amunicję. Na Powiślu Niemcy wypalają domy, w szczególności na ulicach Tamka, Kopernika i Pierackiego.

Na Żoliborzu odparto natarcia npla w rejonie Marymontu i zdobyto broń. Straty niemieckie 15 zabitych, 20 rannych.

Na Mokotowie zaobserwowano ruchy ewakuacyjne npla po osi Siekierki, Sadyba, Czerniaków, Wilanów, Służew, Okęcie. Wczoraj odparto dwa ataki npla w rejonie ulic Bończa i Chełmskiej. W brawurowym wypadzie oddziały A.K. zniszczyły bunkier na rogu Madalińskiego i Narbutta, używając broni wybuchowej powstańczej konstrukcji.

Przez cały dzień wczorajszy Niemcy bombardowali śródmieście południowe w szczególności rejon Kruczej, Wspólnej i Hożej, okolice Wiejskiej i Frascati, oraz Czerniaków.

Walki na Pradze

PAT podaje, że front rosyjsko-niemiecki przesunął się w bezpośredni rejon Pragi. Wczoraj rano artyleria sowiecka ostrzeliwała Saską Kępę, przerzucając ogień w godzinach popołudniowych w okolicę Brudna. Lotnictwo sowieckie bombardowało dolne Powiśle. W bardzo licznych punktach Pragi widać silne pożary.

Artyleria sowiecka intensywnie ostrzeliwała rejon Sadyby i Wilanowa.

Działalność lotnictwa sowieckiego nad Warszawą w dniu wczorajszym była nieco mniejsza, niż poprzednich dni, nie dawała miastu żadnej ochrony przed atakami stukasów.

Potwierdzone daty

Londyjski Times ogłosił oświadczenie rządu polskiego w sprawie zagadnienia łączności pomiędzy rządem w Londynie i A. K, w Warszawie a sowieckim naczelnym dowództwem. Oświadczenie to przytacza ogłoszona przez nas przed kilkoma tygodniami daty, w których gen. Bór i premier Mikołajczyk informowali sowieckie dowództwo oraz Stalina o wybuchu powstania oraz prosili o udzielenie pomocy walczącej Warszawie. Z dat tych najważniejszy jest 31 lipca, w którym premier Mikołajczyk poinformował na Kremlu Mołotowa, że należy oczekiwać wybuchu powstania, oraz dzień 9 sierpnia, w którym marsz. Stalin osobiście obiecał premierowi Mikołajczykowi udzielenie pomocy Warszawie i wysłanie tam oficerów łącznikowych.

Ogłoszenie tych dat przez prasę londyńską kładzie kres, również na terenie zagranicznym legendzie o niechętnej postawie Polski w zakresie współpracy wojskowej ze Sowietami.

Bitwa o Niemcy

Wojska amerykańskie po zdobyciu Eupen i Malmedy w Belgii, przekroczyły w drugim miejscu granicę Rzeszy i wdarły się kilkanaście kilometrów wgłąb kraju na południe od Akwizgranu. Oba kliny amerykańskie w Rzeszy są poszerzane. Wojska sprzymierzone stoją na granicy Niemiec na odcinku 100 klm. Szczegóły operacyj w granicach Rzeszy trzymane są w tajemnicy. W północnej Belgii wojska brytyjskie posuwają się poza Bourg Leopold, również w kierunku granicy niemieckiej. Wojska polskie i kanadyjskie oswobodziły Brugję i idą dalej naprzód. Bitwa o Kanał Alberta jest już niemal wygrana, około 10.000 niemieckich żołnierzy na zachód od tej linii zostało osaczonych. W Hawrze wzięto do niewoli 3000 Niemców, 2000 zostało zabitych lub rannych. Zdobycie Hawru ogromnie przyśpieszy dowóz posiłków i zaopatrzenia dla armii sojuszniczej.

W nocy na środę przeszło 2000 ciężkich bombowców atakowało z zachodu i południa cały teren Rzeszy od Zagłębia Rury do Czechosłowacji. Zestrzelono 117 niemieckich myśliwców. Wczoraj za dnia ponad 1000 bombowców amerykańskich bombardowało Niemcy, szósty kolejny dzień. Bombardowano Frankfurt, Sztutgart, Berlin i bardzo liczne fabryki benzyny syntetycznej oraz sprzętu lotniczego.

Dzień zawodu

Dzień wczorajszy przyniósł Warszawie głębokie rozczarowanie. Wieści o układzie współpracy aliancko-sowieckiej w zakresie pomocy naszemu powstaniu nie znalazły potwierdzenia w wypadkach dnia. Mimo ciągłego pojawienia się na horyzoncie sowieckich samolotów, gdy tylko ginęły one na wschodzie, zjawiały się zaraz niemieckie bombowce i prażyły bombami miasto. Ta przeplatanka w działaniach nad Warszawą wywoływała powszechne zdumienie i raz jeszcze potwierdziła naszą tezę, że tylko konsekwentna i wszechstronna pomoc może mieć dla nas znaczenie.

Tę pomoc mamy obiecaną ze strony sojuszników zachodnich. Warszawa spodziewała się wczoraj jej pierwszych na dużą skalę przejawów. Dlaczego nie nadeszła? Odpowiedzi nie potrafimy dać teraz. Jedno da się wskazywać na przyczyny, które wywołały nasz zawód. W komunikacie londyńskim znaleźliśmy informacje o wielkich przeszkodach atmosferycznych, jakie panowały przed wczoraj w rejonie gór bałkańskich. Być może utrudniły one działania związane z odsieczą dla Warszawy.

Tym tylko tłomaczymy przebieg dnia wczorajszego. Wiemy bowiem, że zasadniczo sprawa została postanowiona zgodnie z naszymi potrzebami i potrzeby te doskonale są znane naszym sprzymierzeńcom. Wiedzą też oni, że każdy dzień zwłoki pogłębia cierpienia Warszawy i tak już ponad miarę doświadczonej. Wierzymy przeto, że jeśli pomoc nie nadeszła wczoraj to nadejdzie dziś lub jutro. Nadejść musi i dlatego, że została już postanowiona i Rząd polski uzyskał w tej sprawie najbardziej miarodajne zapewnienia i dlatego też, że dzisiaj, gdy Rosja rozpoczęła szturm na Pragę, pomoc dla Warszawy, będącej nader ważną pozycją umożliwiającą bez nadmiernych strat opanowanie obu brzegów Wisły, stała się żywotnym interesem Rosji.

Zawód wczorajszy niechaj więc nie osłabia naszej wiary, że dzień zwycięstwa jest już rzeczywiście bliski.

Zdobycie Łomży

Wczorajszy komunikat niemiecki doniósł o przerwaniu przez wojska sowieckie frontu niemieckiego i o zdobyciu przez nie Łomży. W Siedmiogrodzie wojska rosyjsko-rumuńskie posuwają się szybko w stronę Cluj, Niemcy z zachodniej Bułgarii uciekają do Serbii. Wojska mars. Tito rozbroiły 3000 żołnierzy bułgarskich w Jugosławii i oswobodziły prawie całą Macedonią.

We Włoszech toczą się zacięte walki na północ od Florencji i od Pistoia.

Powstanie polskie w Paryżu

Z Paryża donoszą, że w akcji oswobodzenia Paryża wzięła czynny udział liczna i doskonale zorganizowana Polska Organizacja Walki o Niepodległość. W dniu 21 sierpnia, na pięć dni przed oswobodzeniem Paryża, oddziały polskie opanowały gmach ambasady, konsulatu oraz biblioteki polskiej i broniły się przez pięć dni przeciw atakom niemieckim. Silne oddziały polskie walczyły na barykadach w trzech dzielnicach Paryża.

Szwecja zerwała stosunki morskie i handlowe z Niemcami.